

DRWEŃCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemmieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 1936.

N — Nr. 119

Państwowcy i antypaństwowcy.

Sanacja stale przedstawia narodowców jako wrogów państwa, siebie natomiast jako czynnik państwowo twórczy, za dzierżyciela monopolu pracy dla państwa. Jeszcze w niezatartej pamięci mamy wystąpienia najwyższych czynników na arenie sejmowej, rzucających gromy potępienia na endeków i stawiających ich na równi z komunistami. Nic to, że narodowcy dążą do Wielkiej Polski, do tego, by w Polsce był gospodarzem naród polski, by Polska była silna i moralnie zdrowa duchem i zasadami chrześcijańskimi, ponieważ są przeciwnikami sanacji, więc są wrogami państwa. Dla uwydatnienia różnicy między działaniem jednej i drugiej strony, t. j. narodowców i sanacji — poniżej podajemy choćby takie fakty i dowody.

„Kurier Poznański”, nim jeszcze wszczęta została właściwa akcja zbierania funduszu na obronę państwa, już z własnej inicjatywy podjął się zbierania funduszu na zakup samolotów dla armii naszej. Na zew jego posypał się oflarnie grosz tak, iż obecnie zebrana kwota dosięga sumy 80 tys. zł. Za te pieniądze w porozumieniu z władzami wojskowymi zakupiona ma być eskadra lotnicza pod nazwą „Chrobry”, składająca się z trzech samolotów. Wielki ten czyn patriotyczny, dowodzący wielkiej ofiarności obozu narodowego na cele obrony narodowej, znalazł uznanie nawet w piśmie prorządowym — wychodzącym w Gdyni p. n. „Torpeda”.

Pismo to takim zaopatruje sprawę tę komentarzem: „Endecy poznańscy pochwalili się mogą wyczynem, którego naprawdę szczerze trzeba im powinieliśmy. „Kurier Poznański” w odpowiedzi na hasło Naczelnego Wodza o konieczności dobrowolnej zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej otworzył na łamach swoich wydawnictw listę składek, która w ciągu tych kilku miesięcy wzrosła do imponującej sumy 70.000 zł. (Obecnie już 80.000 zł — przyp. red.).

„Pieniądze te przeznaczone zostaną na lotnictwo i z funduszu tego zostaną zakupione pierwsze samoloty eskadry „Chrobry”.

„To jest gest nie tylko ładny z punktu widzenia patriotyzmu, jest on jednocześnie wzorem doskonałej organizacji akcji składkowej i osiągnięciem tak dużego rezultatu bez oficjalnego entuzjazmu i nacisku czynników urzędowych.

„Byłoby nieuczciwym wobec idei obrony państwa starać się zmniejszać zasługi „Kuriera Poznańskiego” tylko dlatego, że reprezentuje on inny kierunek ideologii politycznej. Byłoby również nieuczciwym przemilczeć ten fakt, gdyż powinien on być cytowany jako wzór dobrze zrozumianej akcji, mającej na celu zdźwignięcie naszej siły zbrojnej siłami całego społeczeństwa bez różnicy przekonań partyjnych.

„Ze wyczynem tym endecy poznańscy stworzyli sobie pierwszorzędny argument również do politycznej dyskusji na przyszłość i wzbogacili swoją propagandę mocnym ładunkiem, to jest zupełnie jasne i zrozumiałe, ale zasługi to mimo wszystko nie zmniejsza, gdyż każdy miał przecież możliwość zrobienia tego samego”.

To tak świetne powodzenie akcji zbiórkowej na eskadrę „Chrobrego” przypomniała „Torpedzie” przykrą nader sprawę składek na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi”, który to swego czasu w tak niesłychanie agresywny sposób wystąpił przeciw Polsce.

„Nie będziemy, pisze „Torpeda”, — znowu powracać do szczegółów zaprzeczania 11 tys. złotych przez komitet zbiórkowy na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi”, zastawionych w banku na rzecz nie istniejącego dziś Domu Ludowego w Gdyni.

„Nie będziemy doszukiwali się, kto jest winny, a kto zasłużony w tej sprawie. Zestawimy tylko te dwa fakty. Endecy poznańscy zebrali na obronę państwa 70 tysięcy złotych, a nasi wielcy działacze „prorządowi”, zasłużeni na wszystkich możliwych niwach, lekkomyślnie zaprzeczali 11 tysięcy złotych”.

A „Głos Narodu”, pismo Chrześcijańskiej Demokracji, przytacza jeszcze inny fakt jako dowód skandalicznego obchodzenia się z groszem publicznym przez sanację. Pisze on:

— Prasa wileńska zajmuje się ostatnio bardzo żywo skandaliczną gospodarką mieniem publicznych ofiar, złożonych na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie. Według „Słowa” — fundusz około 400.000 złotych „gdzieś się rozplątał”. Zaś „Dziennik Wileń-

ski” pisze w tej sprawie: „Sprawa budowy pomnika Adama Mickiewicza zaczyna zakrawać na skandal już nie wileński, ale ogólnopolski. Urzędnicy, pracujący w Biurze Komitetu Budowy, nabyli już prawa emerytalne (pracują przeszło lat dziesięć), a poczęty pod jakąś złą gwiazdą projekt pomnika nie może się doczekać realizacji. Obecnie zaszedł sensacyjny zwrot w sprawie budowy pomnika: przedsiębiorstwo kamieniarskie p. F. Lubowieckiego w Warszawie, które ma na składzie kilkanaście wagonów kamiennych części pomnika, zawiadomiło Komitet Budowy, że w dniu 26 września wysyła gotowe części pomnika do Wilna... za zaliczeniem kolejowym”.

Tymczasem Komitet wykazuje saldo zaledwie paru tysięcy. A do zrealizowania pomnika trzeba jeszcze ponad 200.000 złotych. Krąży nawet pogłoski, że kamienne części pomnika zostaną sprzedane na licytacji na złom”.

Tak wygląda w świetle tych tylko choćby faktów z jednej strony praca „państwowotwórcza” sanacji, a z drugiej „antypaństwowa” endeków. Przyznajemy, że jeżeli wyzyskiwanie państwa na każdym kroku, czerpanie skądkolwiek bądź grosza publicznego dla siebie jest czynem państwowotwórczym, to miano państwowotwórców sanacji przysługuje w całej pełni. Jeżeli zaś oflarna, cicha, bezinteresowna praca po myśli ideałów naszych Ojców: „Bóg i Ojczyzna” — jest robotą niebezpieczną i szkodliwą dla państwa, to nam endekom słusznie się należy miano „antypaństwotwórców”.

Dwa kierunki starły się ze sobą w sporze o to, jaki charakter ma mieć nowy obóz rządowy.

Jak wiadomo, płk. Koc kleci czy drutuje nowy obóz rządowy. Bardzo ciężko mu z tym idzie — bo sanacja jak taki stary, rozlazły garnek rozbiła się na drobne kawałki i jak go to teraz z powrotem poskładać i połączyć?

Obecnie wychodzi znów na jaw, że dlatego tak długo odwieka się sprawa utworzenia organizacji tej, ponieważ jej organizatorzy nie mogą się pogodzić co do charakteru, jaki ma ona mieć. Jedni chcą ją widzieć obozem „nacionalistycznym”, inni „środkowym”.

Tym to tłumaczą ostatnie niby to na „narodowo” nastawione występy Legionu Młodych, drudzy nadać jej chcą kierunek „środek” — tak niby, jak to mówią: ni pies ni wydra. W każdym bądź razie rozbity garnek trudno z powrotem skleić.

Hymn Młodych na uniwersytecie poznańskim.

Podaliśmy już, że w tym roku inauguracja nowego roku akademickiego odbyła się w obecności p. Prezydenta R.P. Jak podają różne pisma, przy wejściu p. Prezydenta do auli uniwersyteckiej orkiestra odegrała Hymn Narodowy, a następnie wysłuchano stojąc Hymnu Młodych, odśpiewanego przez amatorski chór akademicki. Hymn ten, jak podaje warszawskie „ABC”, był już tradycyjnie odśpiewywany podczas inauguracji nowego roku szkolnego i to na zakończenie, w tym zaś roku został przedniesiony na początek. Ten wyłom w tradycji akademickiej tym wytłumaczyć należy, że program uroczystości tak ułożony został, że na zakończenie już nie było czasu na „Hymn Młodych”.



Major Fey został wykluczony z austriackiego „Heimatschutz”

Zydzi znowu u premiera.

Jak donosi prasa żydowska, prezes rady ministrów, gen. Składkowski, przyjął we wtorek delegację żydowskiego koła parlamentarnego w osobach dr. Emila Sommersteina i dr. Mojżesza Schorra.

„Żydowscy parlamentarzyści — cytujemy pismo żydowskie — przedstawili podczas dłuższej konferencji premierowi ciężkie położenie i wewnętrzne nastroje ludności żydowskiej, ilustrując swe wywody faktami i kładąc specjalny nacisk na zagadnienie bezpieczeństwa, bojkotu gospodarczego, prawo do pracy i położenie młodzieży żydowskiej.

Premier Składkowski oświadczył, że zdaje sobie sprawę z pogorszenia sytuacji ludności żydowskiej w związku z ogólnym przeludnieniem w Polsce i w związku ze zwrastającym szowinizmem nacionalistycznym. Rząd stoi kategorycznie i bezwzględnie na stanowisku równouprawnienia wszystkich obywateli. Życie każdego obywatela polskiego jest święte, niezależnie od wyznania i narodowości. Rząd pociągnie do odpowiedzialności każdego, kto pozwoli sobie na akty gwałtu wobec żydów lub będzie im uniemożliwiał środkami terroru wykonywanie swych prac zawodowych i handlu. Rząd uważa za szkodliwe dla państwa rozbudzanie i podsycanie nacionalistycznych namiętności i podburzanie jednych przeciw drugim. Wybryki antysemickie muszą być bezwzględnie karane”.

Oświadczenie i zapewnienie premiera prasa żydowska drukuje tłustym drukiem pod wielkimi, czterołamowymi tytułami.

Żydzi atakują sanację za jej projekty w kwestii żydowskiej.

Wysunięty przez obóz legionowy projekt zwiększenia kwoty emigracyjnej Żydów do 80.000 rocznie oraz znalezienie dla nich nowych siedzib kolonizacyjnych, szczególnie gdy do tego padło oświadczenie delegatów polskich w Lidze Narodów, że Polska domaga się obszarów kolonizacyjnych dla przeludnienia swego, a zwłaszcza nadmiaru żydów. Żydów to mocno zabolowało, czemu dają wyraz na łamach swych pism, mocno atakując cały ten projekt kolonizacyjno-emigracyjny. Tymbardziej to żydów, gniewa, że aż niedawna przeciw żydzy, a sanacja to dwaj sprzymierzeńcy, którzy zawsze szli ręką w rękę. Czyżby wreszcie 10-letnia ta współpraca miała prysnąć?

Żydzi chętnie widzieli emigrację ludności polskiej do obcych krajów, częstokroć na tułaczy chleb. Pomagali jej, jak mogli, zarabiając przy tym częstokroć na wywozie i na manipulacjach osiedleńczych. Ale gdy teraz sami mają emigrować, to wielki o to gniew. Ich gniew tymbardziej wzmacniać winien dążenia polskie do spełnienia tej dla Polski tak ważnej konieczności.

Żydów nawet już w Bolszewii mają dosyć.

Aresztowanie 32 rabinów.

Ryga. Z Moskwy napływają wiadomości, stwierdzające wzrost antysemityzmu w Sowietach. W wielu fabrykach na żądania robotników usunięto komisarzy żydów. W paru punktach doszło na tym tle nawet do ostrych rozruchów.

Równocześnie przeprowadzane jest systematyczne oczyszczanie z żydów szczytów partyjnych, a szczególnie prasy sowieckiej, w której publicyści żydzi odgrywali dotychczas dominującą rolę.

Potwierdza się mianowicie wiadomość o aresztowaniu i osadzeniu w więzieniu na Łubiance naczelnego publicysty „Izwestii”, Karola Radka-Sobelsona, który tam podobno zwarzował. Potwierdza się również wiadomość o aresztowaniu 30 rabinów. Aresztowanych rabinów wysłano na wyspy sołowieckie.

Parlament czeski uchwalił dewaluację korony

Dnia 9 b. m. izba posłów uchwaliła ustawę o dewaluacji, która oznacza obniżenie wartości korony od 10,3 do 18,8 dotychczasowej wartości.

Z krwawej Hiszpanii.

Nowy Alkazar w Hiszpanii.

Pisma francuskie przynoszą z Hiszpanii następującą wiadomość:

W odległości 30 km. od Andujar znajduje się położony na wzgórzu klasztor, który stał się naturalną fortecą narodowców. Broni się w nim już blisko trzy miesiące 150 gwardzistów cywilnych wraz z żonami i dziećmi. Wśród obrońców znajduje się również żona i córka płk. Iglesiasa. Klasztor oblewany i ostrzeliwany jest przez cały pułk czerwonej milicji.

Przed trzema dniami samolot armii narodowej przelatywał nad oblewonym klasztorom i zrzucał obrońcom 10 worków z żywnością. Wojska narodowe oddalone są od klasztoru jeszcze około 50 km.

Madryt bez dzwonów kościelnych.

Jak donoszą, kościoły stolicy Hiszpanii ogolone zostały zupełnie z dzwonów, które przetopiono na armaty.

Pierścień wojsk powstańczych naokół stolicy coraz bardziej się zacieśnia. Z siedmiu głównych szos, wiodących do stolicy, pięć znajduje się już w ręku powstańców.



Gen. Franco, dowódca wojsk narodowych w Hiszpanii i nowo mianowany szef rządu narodowego.



Prezydent komunistycznej Hiszpanii Azana, który podobno uciekł z Madrytu.

Autonomia polityczna dla Żydów?

Pisma warszawskie zamieściły sensacyjną wiadomość, że władze zamierzają zmienić ustrój gmin żydowskich w Polsce w duchu nadania im szerokiej autonomii. Gminy żydowskie otrzymałyby samorząd polityczny i społeczny. We Warszawie będzie istniała rada główna wszystkich gmin żydowskich, którym będą podlegały zarządy okręgowe województw, a im zaś podlegać mają zarządy poszczególnych gmin w małych miasteczkach.

Zaburzenia głodowe i liczne aresztowania w Niemczech.

Agencja Press donosi z Wiednia, że niedostatek środków żywności w Niemczech doprowadził we wielu miejscowościach Nadrenii i Zagłębiu Saary do zamieszek na placach targowych, w czasie których wznoszone były okrzyki przeciw rządowe. Gestapo dokonało licznych aresztowań. W Zagłębiu Saary zaburzenia na tle głodowym objęły liczne miejscowości wraz z głównym miastem Saarbruecken. W zamieszkach brali nawet udział umundurowani hitlerowcy. Policja polityczna dokonała tu masowych aresztowań, przeszło 700 osób znalazło się we więzieniu. Agitacja antyhitlerowska nie została mimoto zlikwidowana.

We fabrykach i na murach domów w miastach Zagłębia Saary rozpisane są afisze: „Precz z Hitlerem — My chcemy chleba”.

We Francji sytuacja naprężona.

Naprężenie w stosunkach wewnętrzno-politycznych Francji zaczyna przybierać coraz bardziej niepokojące rozmiary. Wielką sensację wywołała rewizja, przeprowadzona w lokalach Ligi Croix de Feu oraz u jej przywódcy, płk. de la Rocque. Ma to być wstęp do rozwiązania tej organizacji. Byłby to wstęp do poważnych zaburzeń.

Strajk okupacyjny z powodu niesłodzonej herbaty.

We Francji znów wybuchają strajki. I tak m. in. załoga robotnicza obsadziła pewną fabrykę papieru w Paryżu, ponieważ nagle odkryto, że codziennie przez kierownictwo fabryki podawana herbata jest niesłodzona. Kobiety, zatrudnione we fabryce, wystosowały do zarządu ultimatum, a kiedy nie otrzymały odpowiedzi, obsadziły lokal fabryczny.

Moskwa zapowiada otwarte poparcie rządu madryckiego.

Moskwa wystąpiła w obronie rządu madryckiego, zapowiadając, iż nie będzie się uważała dłużej skrupowaną, układem o nieinterwencji i o neutralności w stosunku do Hiszpanii z powodu poparcia powstańców przez Włochy, Niemcy i Portugalię. Obawiają się, że Sowiety swą groźbę urzeczywistnią, stając otwarcie po stronie czerwonego rządu madryckiego.

20 milionów posagu córki dygnitarza komunistycznego.

W Paryżu wiele się mówi na temat ślubu córki dygnitarza sowieckiego Krassina, która otrzymała posag — 20 milionów rubli w złocie. Córka Krassina Ludmiła wyszła za księcia de la Rochefoucauld.

Ojciec panny młodej odgrywał swego czasu wybitną rolę w Rosji sowieckiej, był jednym z najbliższych przyjaciół Lenina. Jako poseł sowiecki przebywał Krassin kolejno na rozmaitych placówkach zagranicznych. Po śmierci Krassina rodzina jego nie powróciła do Rosji i wybrała sobie Paryż na stałą swą siedzibę.

Tak to w komunistycznym państwie dygnitarze dorabiają się milionów.

Komisarz R. P. dr. Pappe w Gdańsku ustąpi?

W Gdańsku obiegają pogłoski, jakoby obecny komisarz generalny R. P. dr. Pappe z dniem 1 listopada miał opuścić Gdańsk. Wiadomość tę we formie pogłosek podają też gdańskie pisma niemieckie, nadmieniając, że jego miejsce zająć by miał ktoś bliższy min. Beckowi. Powody tej zmiany nie są znane.

Zw. Myśli Wolnej rozwiązany.

Komisarz rządu w Warszawie rozwiązał organizację bezbożniczą „Związek Myśli Wolnej” oraz jego oddziały. Jak stwierdzono, działalność tegoż Związku zagrażała Państwu.

Cztery „sektoriaty” w organizacji płk. Koca.

Jak donoszą, zarys planu organizacyjnego nowego obozu przrządowego, opracowywany przez płk. Koca, jest już gotowy.

Organizacja ta ma być podzielona na cztery sektoriaty, a mianowicie: 1. wiejski, 2. inteligencji i mieszczanstwa, 3. robotniczy, 4. gospodarczy. Pierwsze trzy sektoriaty będą terytorialne, czwarty ogólnopolski. Na czele każdego sektoriatu stać będzie przywódca, mający przy sobie kilkuosobowy komitet.

We wszystkich województwach przewidziane są organizacje wojewódzkie i powiatowe. Organizacje powiatowe opierać się mają na t. zw. kompaniach działaczy, a wojewódzkie na batalionach.

Jedną z podstawowych zasad nowego obozu ma być całkowite izolowanie go od czynników biurokratycznych.

Jak słychać, w województwie kieleckim przystąpiono już do organizowania obozu na zasadach tego planu.

Na pytanie, czy wiadomości w prasie warszawskiej, jakoby pos. Wojciechowski powiedział we Lwowie, że przysięga organizacja będzie obejmowała wszystkich od PPS, aż do Str. Narodowego, są prawdziwe, pos. Wojciechowski oświadczył, co następuje:

„Powiedziałem, że przysięga organizacja będzie miała charakter powszechny i obejmie wszystkich Polaków, ale ani słowem nie wspominałem o żadnych partiach. O czekajmy!”

Z działalności Okręgu Poznańsko-Pomorskiego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Na ostatnim swoim zebraniu, które odbyło się w tych dniach Zarząd Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, kooptował J. M. Rektora Uniwersytetu Poznańskiego, prof. Dr. A. Paretiatowicza jako członka do swego grona i obrął Go następnym prezesem Komitetu Okręgowego, w miejsce dotychczasowego prezesa Rektora Rungego.

Ponadto Zarząd obradował nad „Tygodniem Szkoły Powszechnej”, który odbył się na Pomorzu w czasie od 2-8, w Województwie Poznańskim zaś od 12-18 października r.b. Protektorat nad „Tygodniem Szkoły Powszechnej” objął Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Dr. Hlond, PP. Wojewodowie poznański i pomorski, PP. Dowódcy Korpusu VII, VIII, P. Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego, J. M. Rektor Uniwersytetu Poznańskiego, PP. Prezydenci Miast Poznania i Torunia oraz Komisarz Rządu Miasta Gdyni.

Zarząd Komitetu Okręgowego rozpatrzył szereg nowych podań o pożyczki i zasiłki na budowę szkół w swoim Okręgu i wolał najpilniejsze jeszcze do tegorocznego planu budowy.

Przy poparciu Komitetu Okręgowego buduje się względnie wybudowano w tym roku 22 objekty o 86 izbach szkolnych, nie licząc w tym mieszkań dla nauczycieli, 12 obiektów o 37 izbach szkolnych przypada na Wielkopolskę, 10 obiektów o 49 izbach na Pomorze.

W tym roku przeznaczono na urządzenie wewnętrzne szkoły w Wapnie (pow. Wągrowiec) 10.000 złotych długoterminowej pożyczki, na rozbudowę 7 klasowej szkoły w Nowym Mieście, 5.000 złotych długoterminowej pożyczki i 5.000 złotych bezzwrotnego zasiłku na rozbudowę 7-klasowej szkoły w Fabianowie (pow. Poznań) 9.500 zł pożyczki i 3.000 zł zasiłku, na budowę 1-klasowej szkoły w Brzeźnie Starym (pow. Chojnice) 5.000 złotych pożyczki 5.000 zł zasiłku, na 1-klasową szkołę w Kruchowie (pow. Mogilno) 5.000 zł pożyczki i 5.000, - zł. zasiłku, na 5-klasową szkołę w Szkaradowie (pow. Rawicz) 8.000 złotych pożyczki, na 4-klasową szkołę w Pakoślawiu (pow. Nowy Tomys) 6.000 złotych pożyczki, na 7-klasową szkołę w Krzyżownikach (pow. Poznań) 10.000 złotych pożyczki i 10.000 zł. zasiłku, na 1-klasową szkołę w Brzeziu (pow. Gostyń) 6.000 zł. pożyczki, na 6-klasową szkołę w Zabikowie (pow. Poznań) 7.500 złotych pożyczki i 3.000 złotych zasiłku, na 1-klasową szkołę w Zimnie (pow. Srem) 3.000 pożyczki, na 7-klasową szkołę w Poznaniu-Naramowie 25.000 złotych pożyczki, na 2-klasową szkołę w Janowi (pow. Tczew) 5.000 pożyczki, na 1-klasową szkołę w Zaworach (pow. Kościerzyna) 2.500 zł. zasiłku, na 1-klasową szkołę w Milwinie (pow. Morski) 1.500 złotych pożyczki, na cztery 7-klasowe szkoły w Gdyni 40.000 zł pożyczki, na 1-klasową szkołę w Gowinie (pow. Morski) 5.000 złotych pożyczki, na 7-klasową szkołę w Zbąszyniu 4.000 złotych pożyczki, na 2-klasową szkołę w Łaziskach (pow. Wągrowiec) 7.000 zł. pożyczki.

Ze sprawozdań, złożonych ponadto na wspomnianym posiedzeniu Zarządu Komitetu Okręgowego, wynika, że Towarzystwo zebrało dotychczas od początku swego istnienia, t. j. przez ostatnie trzy lata na terenie Wielkopolski i Pomorza z drobnych składek społeczeństwa i młodzieży szkolnej ogółem 844.000, - zł. Z kwoty tej oraz z subwencji Zarządu Głównego Towarzystwa przeznaczono na pożyczki bezprocentowe i zasiłki bezzwrotne na budowę szkół w Wielkopolsce i na Pomorzu kwotę 774.000, - zł., na zakup niezbędnych pomocy naukowych zaś kwotę 100.000, - zł. Województwo-Poznańskie otrzymało ogółem 344.000, - zł. pożyczek i 95.000, - zł. zasiłków bezzwrotnych, Pomorze zaś 200.000, - zł. pożyczek i 135.000, - zł. zasiłków.

DZIECIĘ MARI.

(Ciąg dalszy).

— Co tu się dzieje? — zawołał zdziwiony, stanąwszy we drzwiach.

— Syn pański niszczy mi wszystkie rzeczy. Kiedy weszłam do pokoju, już był w pełni niecznej roboty.

Notariusz, nie mówiąc, schwycił chłopaka, wyprowadził do przyległego pokoju, zbił go kijem i zamknął na klucz.

Wróciwszy do pokoju Józefiny, zastał tam Henryka, którego także zwabił hałas.

Henryk opisał teraz szwagrowi całe zajście Hieronima z policją. Znekany ojciec stanął jak wryty. Wzdychając ciężko, przystąpił do okna zamysłony. Po chwili odwrócił się i wyjął z kieszeni 500-frankowy banknot, a podając go Józefinie rzekł:

— Proszę przyjąć to jako odszkodowanie za zniszczone rzeczy. Dałbym chętnie dziesięć razy tyle, gdybym mógł odwrócić hańbę, jaką mi jeszcze kiedyś zgotuje mój syn.

Z tymi słowy wyszedł z Henrykiem, który widział, jak Józefina starała się swoje rzeczy uporządkować, widział lzy w oczach Józefiny, lecz nie usłyszał z jej ust ani jednego słowa skargi lub niezadowolenia.

Henryk wkrótce opuścił szwagra i udał się do kilku składów, gdzie zakupił kompletną prawie wyprawę damską: kilka sukien, bieliznę, kapelusze, rękawiczki, buciki, jedwabną parasolkę i różne drobiazgi kobiece.

— Jestem szczęśliwy — myślał — że mogę sprawić przyjemność dobremu dziewczęciu, że prawie gotów byłbym podziękować Hieronimowi, że mi dał sposobność do tego. Czy tylko przyjmie podarki, może będzie się czuła obrażoną. A może będzie uważała to za zbyt kosztowne, ale jestem jej zobowiązany do tyle wdzięczności, że się jej nigdy nie będę mógł wypłacić, choćbym u jej stóp cały Paryż złożył. Nie pogardziłymi moimi darami, skoro ją będę serdecznie prosił.

Nazajutrz rano, gdy Józefina była w kościele, zawiózł wszystkie paczki i kazał ułożyć w pokoju Józefiny. Potem zasiadł z notariuszową do śniadania.

Wkrótce weszła Józefina.

— Przepraszam — zwróciła się do pani Frai —

zapewne przez pomyłkę ułożono w moim pokoju rzeczy pani.

— Jakże rzeczy? O niczem nie wiem, — odrzekła, rzucając spojrzenie pytające na Henryka.

— To tylko małe wynagrodzenie za szkodę, jaką Hieronim wyrządził pani — odezwał się Henryk.

— Ale kto wynagradza? —

— To ja pozwoliłem sobie. Proszę, niech to pani przyjmie jako dowód wdzięczności człowieka, któremu pani pokazała drogę do szczęścia i spokoju. Niech pani nie pogardzi tem! Matyldo, powiedz pani, że musi to przyjąć, jeżeli mi nie chce sprawić bólu.

— Tak niech pani przyjmie to od brata, sprawi mu pani tem wielką radość. A teraz chodźmy do pani obejrzeć te rzeczy.

— O jednym zapomniano, — rzekła notariuszowa z uśmiechem, obejrzawszy wszystko i wyszła z pokoju.

Po chwili wróciła z puzderkiem w rękę, a wręczając go Józefinie oświadczyła:

— Pozwoli pani, że i ja wezmę udział w radości Henryka. Wiem, że największą ozdobą pani, są jej cnoty, lecz niechże pani nie gardzi i tą którą jej ofiaruję. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 12 października 1936 r.

Kalendarzyk. 12 października, poniedziałek, Maksymiliana B. W. 13 października, wtorek, Edwarda Kr. W. Wschód słońca g. 5 — 54 m. Zachód słońca g. 16 — 52 m. Wschód księżycy g. 3 — 11 m. Zachód księżycy g. 15 — 44 m.

Oszuści zbierają na kościół. — Ostrzeżenie przed fałszywymi kwestarzami.

Na terenie województwa pomorskiego i poznańskiego kwestary cały szereg osobników na rzecz budowy kościołów w Szczecinie pow. Radziechów woj. tarnopolskiego i w Grochowicach pow. Przemysł woj. lwowskie. Kwestarze, upoważnieni w legalne upoważnienia odnośnych komitetów budowy kościołów, sprzedają cegiełki oraz dewocjonalja, dostarczając im przez komitety. Wśród tych kwestary, „poświęcających się gorliwie” wzniesłej sprawie, oczywiście za niezłym wynagrodzeniem, gdyż podobno 50 proc. zysku wolno im zatrzymać dla siebie, są tacy, co działają uczciwie i uzyskują za sprzedaż cegiełek i dewocjonalij gotówkę odsyłając do kogo należy, lecz są również i tacy, co bezczelnie nadużywają zaufania i wykorzystując posiadane upoważnienia, uprawiają oszukiwaczy proceder. Mianowicie zakupują oni na własną rękę u znanych sobie pokątnych handlarzy za bezcen różne dewocjonalja, sprzedają je po cenach wygórowanych i uzyskują gotówkę zatrzymując dla siebie.

Oszustów tych łatwo można zdemaskować, gdyż na pochodzących od komitetu cegiełkach i dewocjonaljach wyznaczona jest cena sprzedaży, poza tym każdy przedmiot zaopatrzony jest w okrągłą pieczętkę komitetu budowy kościoła oraz podpis odnośnego ks. proboszcza. Należy za tym oferowane do sprzedaży przedmioty dokładnie zbadać, a jeżeli nie uwidoczniło na nich ceny sprzedaży, brak pieczętki i podpisu ks. proboszcza, to najoczywistszy dowód, że ma się do czynienia z bezczelnym oszustem, kwestującym dla siebie. — W razie ujawnienia oszustów należy niezwłocznie zgłosić o tem policji.

Z miasta i powiatu.

Introdukcja nowego proboszcza ks. dr. Pryby.

Nowe miasto. W ostatnią niedzielę nowomiejska parafia była świadkiem i uczestnikiem niezwykle uroczystości.

O godz. 10,30 z plebanii w uroczystej procesji, w której uczestniczyły wszystkie bractwa i towarzystwa kościelne wraz z ich pocztą, w asyście duchowieństwa z ks. dziekanem i kan. Dobbkiem na czele oraz władz świeckich w osobach p. starosty Kowalskiego i p. burmistrza Wachowicka wprowadzono nowego Proboszcza przed portal kościoła, gdzie po odprawieniu przepięknych modłów i ceremonii otwarto się podwoje świątyni i nowy Proboszcz wkroczył do niej, obejmując tymczasem już oficjalnie władztwo i władzę nad nią i całą parafią. Po odprawieniu przepięknych modłów przy ołtarzu w serdecznych, podniosłych słowach przemówił ks. kan. Dobbek, podnosząc wielkość i ważność obowiązku i odpowiedzialności, jaką bierze na siebie nowy proboszcz, którym podał zdoła jedynie przy pomocy Boskiej i pełnym zaufaniu i współpracy ze strony wiernych. W odpowiedzi na to nowy prob. ks. dr. Pryba, dziękując za podniosłe słowa, zapewnił o szczerzej, niezłomnej woli wiernego spełniania przejętych wobec Boga i Ojczyzny i parafii na siebie obowiązków. Następnie odprawił nowy Proboszcz w asyście ks. prof. Kalinowskiego i ks. kuratusa Kity uroczyste nabożeństwo, podczas którego Chór kościelny wykonał pieśń na głosy, urozmaicone jeszcze solo skrzypcowym.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie Te Deum, poczem znów w uroczystej procesji odprowadzono Czcię Duszpasterza do plebanii, gdzie go powitała bukietem kwiatów i słiznym wierszykiem córka p. Grześkiewiczów, a skąd do głębi wruszyło ks. Proboszcz podziękował serdecznie za udział tak przedstawicielom władz jak duchowieństwu i wiernym. — O godz. 4 na cześć nowego Proboszcza odbyła się uroczysta akademія w zapelnionej po brzegi sali Hotelu Polskiego, gdzie na gustownie udekorowanej scenie stanęły pocztą sztandarowe. Uroczystość zagalę przez Akcję Kat. p. B. Gęstwicki, wygłaszając pięknie i głęboko ujęte słowa powitania, poczem chór męski „Harmonia” odśpiewał na głosy: „Gaude Mater”, a przedst. K. S. M. m. p. Malinowski wygłosił piękny wiersz na cześć nowego Duszpasterza. W dłuższym przemówieniu emeryt. inspektor szkolny p. Piotrowski wyłożył znaczenie i ważność tej uroczystości, zapewniając nowego Proboszcza o wiernym staniu przy kościele kat. i przy nim, jako swym duszpasterzu i przewodniku duchowym ze strony parafian. Jeszcze jeden utwór na głosy ze strony chóru „Harmonia” ku uczczeniu Duszpasterza i jeszcze jedna piękna deklaracja na cześć Duchowieństwa, wygłoszona przez p. Troczińską K. S. M. z. — a zabrał głos Czcię ks. Proboszcz, aby podziękować za tak szczerze manifestacje uczuć ze strony parafian i aby zapewnić, że mimo kruchości życia ludzkiego wogóle i mimo ogromu odpowiedzialności, jaką przejął na siebie, starać się będzie według sił przy pomocy Bożej obowiązków swym sprostać. Pieśnią „My chcemy Boga” zakończono podniosłą uroczystość introdukcji nowego Proboszcza, któremu i nasza redakcja życzy jak najobficystszych plonów z Jego pracy duszpasterskiej na niwie naszej parafii.

Osobiste.

Nowe miasto. W ub. czwartek, dnia 8. bm. pobłogosławiony został związek małżeński między p. Henryką Muszyńską z Poznania, a znanym kupcem naszego grodu, p. Bonifacym Gęstwickim, prezesem Akcji Katolickiej na okręg nowomiejski. Nowożeńcom wyrażamy na nową drogę życia nasze szczerze życzenia wszelkiej pomyślności i obfitego błogostawieństwa Bożego.

Podziękowanie.

Lubawa. Konferencja św. Wincentego a Paulo niniejszym składa serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli datki i dary w gotówce i naturze tak hojnie z okazji naszego Bazaru dobroczynnego, urządzonego w niedzielę, dnia 4 października rb., na rzecz najbiedniejszych rodzin parafii lubawskiej.

Również składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim panom i panom, którzy łaskawie byli nam pomocnymi przy urządzaniu Bazaru i przyczynili się wielce swą ofiarną i chętną pracą do osiągnięcia pięknego wyniku naszej imprezy dobroczynnej. Zyczymy i ofiarne poparcie wszystkich naszych poczyniń, z jakim u szerokiach kół obywatelstwa miasta i okolicy ustawicznie się spotykamy, zachęca nas do tem gorliwszej pracy na niwie charytatywnej. Wszystkim Dobroczyńcom ubogich niech Bóg Wszechmogący stokrotnie wynagrodzi!

Konferencja Sw. Wincentego a Paulo
(—) Franciszek Licznarski, prezes.

Z Pomorza.

Uciekła nowonabyta krowa.

Cieche. Rolnik Ludwik Baum kupił w ub. tygodniu na jarmarku krowę. Przeprowadziwszy ją do domu, uwieził ją w szopie na łańcuchu. Gdy się atoli oddalił, krowa zerwała się z łańcucha i zbiegła. Aż dotąd nie ma śladu po niej.

Strzelec na wymarcu.

Lidzbark. W niedzielę, 4 bm., wybierali się członkowie miejsc. Strzelca razem z delegatami innych organizacji na Powiat Święto P. W. i W. F. do Działdowa. Delegaci innych organizacji wyjechali, a Strzelcy mimo stawienia się w galowych mundurach na dworcu zmuszeni byli pozostać z powodu braku pieniędzy na przejazd. Wielkie rozczarowanie ich spotkało z powodu braku pieniędzy. Do niedawna było wprost nie do pomyślenia, aby w pracy dla Strzelców mogło stać coś na przeszkodzie. Zawsze jakiś fundusz się znalazł. Dziś już pan prezes ani żaden dygnitarz sanacyjny tem się nie przejmują i jeżeli śmiało mimo gorących próśb swych członków odmówić środków na wyjazd na święto P. W., to jest najlepszym dowodem, że pozycja Związku Strzeleckiego musi znajdować się już dziś pod znakiem zapytania. Czemu to inne nasze organizacje mogą się rozwijać bez subwencji — a u Strzelca bez subwencji ani rusz? A ile to pieniędzy namarnowano na subwencje? Na naszym terenie pozostała dziś i tak już tylko garstka zwolenników idei strzeleckiej, ale pożądanym byłoby, aby znikła zupełnie z widowni, jak również wszelkie inne organizacje o tej samej ideologii, a w miejsce tych rozwinąć mogły intensywniejszą pracę organizacyjną, stojącą na gruncie czystej ideologii, bo narodowej i katolickiej.

6-letnie dziecko śmiertelnie się poparzyło.

Kol. Bryńsk. 6-letni córeczka rzemieśln. Kulikowskiego, w czasie gdy rodzice byli w pracy poza domem, 10 bm. doszła do pieca i zapewne na skutek nieostrożności odzieł jej się zapaliła. Na krzyk dziecka wtargnęli sąsiedzi do mieszkania ratując nieszczęśliwą, która nieestetycznie na skutek strasznego poparzenia zmarła. Oto znowu jeden tragiczny wypadek, spowodowany nieroztoczeniem należytej opieki nad dziećmi ze strony rodziców, który mógł się łatwo pożarem domostwa zakończyć.

Pokaz owocarsko-warzywniczy.

Działdowo. Powiat. Tow. Rolnicze urządziło wystawę owocarsko-warzywniczą w sali hotelu „Masovia”, licząc odwiedzany przez publiczność, która szczególnie interesowała się pokazami sadownictwa. Stoiska urządziłi właściciele ziemscy, matorolnicy i ogrodnicy. Po sklasyfikowaniu pokazów wydano kilkanaście nagród przeważnie w postaci drzewek owocowych. Wystawę zakończono w sobotę zabawą taneczną, w której bardzo liczny udział wzięli miejscowi obywatele.

Wypadek przy gimnastyce.

Działdowo. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ uczeń gimnazjalny Blazkowski, który przy ćwiczeniach gimnastycznych zламаł sobie rękę. Odstawiono go do szpitala.

Checił wymusić zamianę konia.

Brodnica. Dn. 8 bm. przed poł. przyjechał roln. p. Jan Pluszewicz z Nowogrodu do Brodnicy z furą torfu, który sprzedał pewnemu obywatelowi. Gdy zamierzał takowy złożyć na miejsce, przystąpił do niego Maka Kieczyński, przedstawił się jako rolnik z Mszana, proponując p. zamianę konia. Pl. o takiej transakcji nie chciał słuchać, wówczas K., gdy P. odniósł torf do piwnicy, przy pomocy swego ojca i innego jeszcze osobnika zabrali konia Pl. i ukryli go na in. podwórzu. A kiedy Pl. swego konia odszukał, to i wtedy osobnicy nie chcieli go wydać. Musiała interweniować policja. Takich to sposobów chwytają się różni wyrafinowani oszuści, żerujący na spokojnym, a łatwowiernym rolniku.

Oj, te cyganki.

Kruszynki. W tych dniach przybyły cyganki do p. Jana Szczepańskiego. Jak zwykle chciały najpierw domownikom powróżyć, różniej coś uprosić. Kiedy już się oddaliły, domownicy spostrzegli, że w sposób niespostrzeżony zginęła im większa ilość bielizny.

Śmiertelny upadek ze schodów.

Grudziądz. W domu przy ul. Montuski 69-letnia Franciszka Janusz spadła ze schodów tak nieszczęśliwie, że poniosła śmierć na miejscu wskutek złamania kręgosłupa.

Tragiczna śmierć furmana.

Brąchnowo. Na szosie pod Brąchnowem spadł z wozu naładowanego słomą na ziemię, niejaki Józef Sawicki, lat 35. W tej chwili najechał na niego drugi wóz ze słomą, który jechał tuż za pierwszym. Sawicki poniósł śmierć na miejscu.

Napad rabunkowy.

Leśna Jania, pow. świecki. Na drodze w Leśnej Jani napadnięty został rzemieślnik handlarz Franciszek Szczepański. Napastnicy pobili go dotkliwie i zrabowali mu około 120 zł gotówki.

Ciężko ranny na torze kolejowym.

Tczew. Dnia 4 bm. znaleziono na torze kolej. Górki—Zajączkowo ciężko rannego Romana Lingego z Tczewa z odciętą ręką powyżej łokcia i pokaleczoną głową. Rannego przewieziono do szpitala. Dochodzenia wykazały, że Linde, jadąc na „gagę”, wyskoczył z pociągu towarowego, będącego w pełnym biegu.

Nie dawać bydłu mokrej koniczyny i zielonej seradeli!

Kamińskimłyn. Niektórzy rolnicy nie wiedzą, że zielone pasze, jak seradela i koniczyna w stanie mokrym są trującą dla bydła rogatego. W tutejszej okolicy padło wskutek tego w jednym tylko tygodniu 11 krów.

Z dalszych stron Polski.

Fryzjer obciążony żydowi pejsy i co z tego wynika.

Warszawa. Do Sądu Grodzkiego w Warszawie wpłynęła osobliwa skarga żyda Azyka Fiszelsona przeciwko fryzjerowi Henrykowi Wilczyńskiemu za obciążenie mu pejsów. Żyd miał zamiar jechać na święto sądowego dnia do cadyka do Góry Kalwarii. Bez pejsów jednak nie dopuszcza go przed oblicze cadyka, uważa się więc za poszkodowanego i żąda „moralnego” odszkodowania w postaci paru tysięcy złotych. Fryzjer tłumaczy, że pejsy obciążał ze względów sanitarno-higienicznych. Ciekawe, jaki zapadnie wyrok.

7 osób zatruto się gazem.

Warszawa. Onegdaj w domu przy placu Opolskim zdarzył się wypadek śmiertelnego zatrucia gazem świetlnym 8 osób, stanowiących dwie rodziny Kozerskich i Kowalewskich. O godz. 9 rano mieszkający innych mieszkań tego domu poczuli silny zapach gazu. Natychmiast wyważono drzwi do mieszkań, skąd uleciał się gaz. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano przywrócić do życia 8 osób.

Katastrofa lotnicza w Bezmiechowej.

Lwów. W szkole szybowcowej w Bezmiechowej koło Leska dwa szybowce, pilotowane przez: 48-letniego Kazimierza Sukienika z Torunia i 21-letniego Eugeniusza Morawskiego z Doliny, zderzyły się na wysokości 300 m. i runęły na ziemię. Obaj lotnicy ponieśli śmierć.

Aby wzbudzało litość...

Lwów. Na ulicach miasta przytrzymało 6 letnią Józefę Sowiak, która od dłuższego czasu trudniła się nętrnym żebractwem. Dziecko wzbudzało litość sparaliżowaną ręką. Okazało się, że rodzice przywiązywali nieszczęśliwemu dziecku do ręki deseczki uszytyniające, wskutek czego w ostatnich czasach ręka stała się istotnie bezwładna. W związku z tym rodziców dziewczynki aresztowano.

6 osób pod gruzami baraku.

Zywiec. W związku z dobiegającymi końca pracami około budowy zapory wodnej w Porąbce przystąpiono do rozbiórki baraków dla junaków we wsi Presna. W czasie rozbiórki barak zawalił się, przygniatając 6 osób, które doznały dotkliwych obrażeń i zostały przewiezione do szpitala. Jeden z rannych, Bronisław Sypta, zmarł.

Inauguracyjne zebranie celem utworzenia głównego Komitetu pomocy zimowej.

Dnia 9 bm. odbyło się na Zamku w obecności P. Prezydenta RP. i gen. inspektora sił zbrojnych gen. Smigłego-Rydzia inauguracyjne zebranie Obyw. Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym. Zagalęł posiedzenie gen. Składkowski, który przedstawił cel zapoczątkowanej akcji, przyczyna min. opieki społecznej Kościakowski odczytał odezwę, która wzywa społeczeństwo do współdziałania w akcji pomocy zimowej. Po odczytaniu odezwę wybrano poszczególne komisje organizacyjne, a mianowicie propagandową, rozdzielczą, zbiórki, komisję rewizyjną, poczem zebranie zamknięto. Zaproszeni na Zamek przedstawiciele opozycji nie przybyli na posiedzenie, mimo, że niektórzy z nich, mieszkający poza Warszawą, przyjechali tego dnia po stolicy.

Handel zbożowy zdezerjentowany po dewaluacji na Zachodzie.

Warszawa. Dewaluacja walut zachodnich spowodowała nastrój wyczekujący w zakresie eksportu zboża z Polski. Handel zbożowy wstrzymuje się naogół od transakcji eksportowych, nie wiedząc, w jakiej walucie ma kalkulować ceny. Dotychczas transakcje eksportowe były zawierane na żyto w guldenach holenderskich i fantach, na jęczmień głównie w frankach szwajcarskich. Rynki zagraniczne wstrzymały się od kupna większych partii zboża. Giełda rotterdamska, miarodajna dla transakcji żytem, nie wyrównała zwykłą cen stopnia obniżki guldena. Parytet guldena obniżono bowiem o 30 procent, tymczasem ceny żyta zwykłowały zaledwie o 10 procent. — Brak więc dostatecznej równowagi, co musi mieć swój wpływ na transakcje międzynarodowe. Nastrój wyczekiwania spowodował pewną zniżkę cen zboża na rynkach krajowych. Tak samo w handlu drzewnym nastąpiła poważna perturbacja.

Tranzyt niemiecki przez Pomorze.

Ze względów oszczędnościowych cały tranzyt niemiecki skierowano na linię Chojnice—Tczew, najkrótszą z wszystkich linii kolejowych, nadających się do tranzytu i blegnących przez województwa: poznańskie i pomorskie. W wyniku takiej koncentracji przewozów niemieckich Niemcy zaoszczędzą, przyjmując pod uwagę przewozy z 1935 r., około 17—18 mil. zł. rocznie.

Dla ruchu osobowego przydzielono na linię Strzebielno—Tczew jeden pociąg osobowy regularny i jeden dodatkowy, a na linii Chojnice—Tczew pięć pociągów regularnych i cztery dodatkowe; pociągi regularne kursują codziennie, a pociągi dodatkowe — w miarę potrzeby. Ruch towarowy obsługiwany będzie 11 pociągów regularnych i 5 dodatkowych, wyłączenie na linii Chojnice—Tczew, wobec czego linia ta musi przepuszczać do 16 pociągów towarowych tranzytowych na dobę oraz do 9 osobowych, nie licząc oczywiście ruchu wewnętrznego, w szczególności od — i do portów polskich.

Wobec udzielenia stronie niemieckiej taryf specjalnych i wyjątkowych wynika, że w ramach kwot, dopuszczalnych do transferu na rzecz Polski za tranzyt (zł. 3.195 tys. miesięcznie), a wynoszących mniej więcej połowę tego, co koleje niemieckie płaciły dotychczas — Niemcy będą mogły przewozić przynajmniej te same liczby osób i ilości towarów, które przewoziły przed ograniczeniami, wprowadzonymi w lutym r. b.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, dn. 13. X. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert. 15.15 Płyty. 16.00 Stolica i jej sprawy. 16.30 Koncert salon. z Krakowa. 17.00 „Pomocnicza domowa” — odczyt. 17.16 Muzyka lekka. 17.50 „Reforma gościnności” — monolog. 19.00 Dyskutujemy: „Pracownik maszyn, czy współpracownik człowiek” — odczyt. 19.20 Recital śpiew. 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 20.15 Koncert Małej Ork. Pol. Radia z udziałem „Czwórki Radiowej”. 21.30 Recital śpiew. 22.00 Płyty. 22.30 Recytacje poezji. 22.45 Koncert.

Sroda, 14. X. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert. 12.40 „Pieśń i okna przed zimą” — pogad. 15.15 Koncert. 16.10 Audycja dla dzieci starszych. 16.30 Koncert. 17.00 „W walce ze szpiegostwem” — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Wspomnienie I. rektora Wszechnicy Wileńskiej. 18.50 „Spadek” — fel. prawno-społ. 19.00 Pierwszy lot balonem. 19.20 Płyty. 21.00 „Opowieść o Chopinie” — wieczór I. 21.30 Koncert w wyk. Chóru im. Stan. Montuski. 22.30 Koncert rozrywkowy z Wilna.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kc.

Wtorek, dn. 13. X. 7.25 Parę informacji. 12.40 Pomorska gazeta roln. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40, 17.15, 18.20, 22.00 Płyty. 16.00 „O położeniu gospodarczym miast pomorskich” — odczyt. 18.15 Wład. sport. z Pomorza. Sroda, dn. 12. X. 7.25 Parę informacji. 13.00, 15.40, 18.30 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Wiad. społ. 16.00 Fragm. z „Obrazów rybackich”. 18.15 Wład. sport. z Pomorza. 19.20 „Piotr Iljcz Czajkowski” — reportaż muzyczny. Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Rozwiązanie zebrania Stronnictwa Narodowego.

Warszawa. Ostatnio wieczorem zwołane zostało zebranie Stronnictwa Narodowego do sali Tow. Higienicznego z referatami adw. Kowalskiego z Łodzi oraz red. Sachy. Zebranie było zamknięte, tj. tylko dla członków.

Obrady otworzono, zjawili się przedstawiciele policji i oświadczyli, że zebranie rozwiązują dlatego, że na zebraniu znajdują się osoby, nie posiadające legitymacji Stronnictwa i że istnieją podwójne legitymacje, mianowicie zielone dla członków oraz żółte dla kandydatów. Opróżniono tedy salę, na którą wpuszczono tylko osoby z zielonymi legitymacjami.

Zabrał głos adw. Kowalski, ale po kwadransie jego przemówienia przybyli znów dwaj funkcjonariusze policji, którzy oświadczyli, że zebranie rozwiązują w ciągu 15 minut sala ma być opróżniona. Przewodniczący zarządził dwuminutową ciszę, poczem odśpiewano hymn narodowy i hymn Młodych. Wreszcie przewodniczący zapowiedział trzecie zebranie w lokalu Stronnictwa przy ul. Złotej 30, gdzie istotnie się odbyło z przemówieniami obu referatów.

W międzyczasie doszło do demonstracji na Krakowskim Przedmieściu i na Nowym Świecie, podczas których kilkanaście osób zostało zatrzymanych.

Inspekcję prac parcelacyjnych na Pomorzu

przeprowadził p. minister Rolnictwa i Reform Roln. J. Poniąkowski.

Dnia 7 bm. wiecz. p. min. Rolnictwa i Reform Rolnych, Juliusz Poniąkowski, przybył na teren Pomorza w towarzystwie dyrektora departamentu rolnictwa, dyrektora gabinetu oraz inspektora budownictwa.

W czwartek, dnia 8 bm. w ciągu całego dnia p. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych przeprowadził inspekcję prac parcelacyjnych i zabudowy osad w powiatach grudziądzkim, wąbrzeskim, chełmińskim i toruńskim, interesując się szczegółowo stanem zagospodarowania i rozwojem powstałych z parcelacji gospodarstw rolnych.

W czasie dokonywanej inspekcji p. Minister zaznajomił się również z odbudową zniszczonych przez huragan osiedli na terenie pow. toruńskiego.

Podczas pobytu w Grudziądzu p. Minister odbył konferencję z dyrektorem oddziału grudziądzkiego Państwowego Banku Rolnego. Informowali pana Ministra w czasie dokonywanej inspekcji: naczeln. Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu

Wojewódzkiego Pomorskiego inż. Szteker oraz starostwie odnośnych powiatów.

Na spotkanie p. Ministra przybył do Wąbrzeźna i towarzyszył mu p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz.

W godzinach wieczornych po odbytej z p. Wojewodą konferencji w Toruniu p. Minister odjechał pociągiem do Warszawy.

Zjazd b. wyzwoleńców, którzy przeszli do sanacji.

Po zjeździe „kadziłłopów”, jaki odbył się przed miesiącem, odbył się ostatnio zjazd drugiej grupy sanacyjno-ludowej, a mianowicie działaczy b. Wyzwolenia, którzy w czasie ostatnich wyborów opuścili szeregi Stron. Lud. i przeszli do sanacji. Zjazd uchwalił podobne postulaty, jak i „kadziłłopi”, a przedewszystkim wyraził czci i hołdu Wodzowi.

Kto będzie nuncjuszem w Warszawie?

Rzym. W kołach watykańskich omawiana jest sprawa obsadzenia nuncjatury warszawskiej, która wakuje od chwili nominacji nuncjusza Marmaggi na kardynała. Krążą pogłoski, że jednym z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko nuncjusza w Polsce jest były nuncjusz w Buenos Aires — arcybiskup Cortesi, który był przewidywany na nuncjusza w Madrycie, lecz nie objął tej placówki z powodu wybuchu wojny domowej w Hiszpanii.

W Austrii znów robi się gorąco.

Rada ministrów we Wiedniu w piątek uchwaliła rozwiązanie wszystkich organizacji pół wojskowych w Austrii. Tym samym Heimatschutz, który był podporą rządu Schuschnigga, przestał istnieć. Zostanie on zorganizow. od nowa na zmienionym statucie. Zarządzenie to jest następstwem tarć wewnętrznych między poszczególnymi pryncypałami. W każdym bądź razie w Austrii stosunki wewnętrzne są bardzo napięte.

Przez rozwiązanie Heimatschutzu Schuschnigg stał się obecnie faktycznym dyktatorem Austrii.

Waszyngton nawiązuje kontakt z Watykanem.

Przyjazd do Nowego Jorku kardynała sekretarza stanu Parcelliego do Waszyngtonu łączy z sprawą zamierzonego przez Stany Zjednoczone utworzenia przedstawicielstwa przy Stolicy Apostolskiej. Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Watykanem a Stanami Zjednoczonymi przerwane zostały w r. 1863. Liczba katolików w Stanach Zjednoczonych wynosi 21 mil.

Pan Prezydent Rzplitej i Naczelny Wódz przybędą na Pomorze.

Pat. W dniu 15 października br. Centrum Wyszkołenia Kawalerii w Grudziądzu obchodzić będzie uroczystość 25-lecia swego istnienia. Uroczystość odbędzie się pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, a prezesem honorowym Komitetu Obchodu jest Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Gen. Rydz-Smigły. Na uroczystość przybywa do Grudziądza Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu wysokich dostojników państwowych. Prawdopodobnie przybędzie również i Naczelny Wódz Gen. Rydz-Smigły. Uroczystą mszę św. polewą celebrować będzie J. E. Ks. Biskup Gawlina, biskup połowy WP. W programie tych uroczystości przewidziana jest m. in. promocja podchorążych, wielka rewia wojskowa, dokonana przed Dostojnikami Państwowymi, popławy kawaleryjskie oraz raut. Po mszy św. polewą Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu dostojników przybędzie do ratusza grudziądzkiego, gdzie przyjmie delegację społeczeństwa pomorskiego. W związku z tymi uroczystościami przewidziany jest zjazd b. wychowanków Centrum, na który przybędzie około 1000 oficerów z całej Polski. Niezawodnie i całe społeczeństwo pomorskie zjedzie na ten dzień do Grudziądza, aby złożyć hołd Głowie Państwa i wziąć udział w pięknych i podniosłych uroczystościach naszej kawalerii. Poza tym Grudziądz jako prastary gród polski, godny jest również zwiedzenia przy tej okazji. Grudziądz posiada niezwykle cenne pamiątki zabytkowe, jak prastarą farę z XIII wieku, pozostałość zamku krzyżackiego, niezmiernie interesujące zbiory w Muzeum Miejskim, okazały ratusz, wspaniałe ogrody i parki i charakterystyczne stare śpiżnie nad Wisłą, które stanowią jedyny w swoim rodzaju zabytek nie tylko na Pomorzu, ale i w całym kraju. Przyjazd do Grudziądza jest ułatwiony, gdyż Ministerstwo Komunikacji przyniosło daleko idące niżki kolejowe. Bliższych informacji udziela kasa kolejowa. A zatem w dniu 15 października wielki zjazd społeczeństwa pomorskiego w Grudziądzu.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 10. 10.

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto	18.00—18.25
Pszonica	25.25—25.50
Jęczmień browarowy	23.00—24.00
Owies	16.00—16.50
Mąka żytnia	26.50—27.00
Mąka pszenna 65 proc.	38.50—39.00
Otręby żytnie	12.00—12.50
Otręby pszenne	13.00—13.50
Otręby jęczmieńne	12.75—14.00
Rzepak zimowy	39.00—40.00
Siemię lniane	38.00—41.00
Gorzyczka	31.00—34.00
Groch Victoria	20.00—23.00
Groch Folgera	23.00—25.00
Mak niebieski	59.00—65.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania; się gwarantujemy numerów lub odszkodowania.

15 października wielkim dniem Grudziądza.

Z okazji uroczystości 15-lecia istnienia Oficerskiej Szkoły Kawalerii Grudziądz gościć będzie w swoich murach Najwyższych Dostojników Państwowych Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Ignacego Mościckiego i Wodza Naczelnego Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Generała Smigłego-Rydzę.

Na dzień ten zapowiada się liczny zjazd przedstawicieli jak najszerszych warstw Społeczeństwa Pomorskiego. Ministerstwo Komunikacji udzieliło ulgi kolejowej przy przejazdach zbiorowych. Tanie i wygodne kwatery zapewnione.

Na jarmark wielka niżka cen!

Obrączki ślubne para już od 2 zł.

Zegary, zegarki, budziki, okulary, pierścionki, broszki, koleżki kupisz najtaniej w przedsiębiorstwie sierót

Zofia Ciszewska,
NOWEMIASTO,
Rynek — róg Kościelnej.

Również wszelka fachowa, tania naprawa zegarków i biżuterii.

Angielskie matfasy świeżą kapustę i ogórki kiszzone poleca Franciszek Tysler, Lubawa

Pasy transmisyjne

(gotowe) wszystkie szerokości na składzie poleca najtaniej

Składnica Skór
Cz. Balcerowicz,
Brodnica n. Drw.
przy moście tel. 111.

Fortepian
zagr. krótki, okazjnie kupię za gotówkę. Podać firmę, numer fortepianu i cenę. Oferty „Bechstein” Biuro ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

10 Lat czekano na tak doskonały a zarazem tani odbiornik!

Philips Super 456 U z oktoda jest odbiornikiem ze stereofonicznym odtwarzaniem. Słuchając audycji, ma się wrażenie, że wykonawcy znajdują się w tym samym pokoju i że słyszy się żywą muzykę lub żywe słowo. Każdy instrument ma swą naturalną barwę dźwięków, a całość tworzy naturalny i plastyczny obraz dźwiękowy. W konstrukcji tego odbiornika zastosowano po raz pierwszy wiele nowych i wszechstronnie wypróbowanych zdobyczy technicznych, którym zawdzięcza on swą zdumiewającą jakość, selektywność, zasięg i walory akustyczne.

System ratalny Philipsa umożliwia nabyć tego odbiornika już przy zaliczce zł 24.— na raty po zł 28.40 miesięcznie.

PHILIPS Super 456 U STEREOFONICZNY

Pokaz działania aparatu na miejscu. Prospekty na żądanie wysyła się bezpłatnie.

„DRWECA” Drukarnia i Księgarnia Nowemiasto Sp. z o. p.

„Spółka Wydawnicza”

Sp. z o. o.

NOWEMIASTO (Drukarnia „Drwęca”)

wykonuje szybko

NAJTANIEJ

wszelkiego rodzaju

TOREBKI

dla konfekcji, kapeluszy, tow. krótkich i drogerii itp.

Poszukuję od 15. X. 36. skromnej, uczelowej, przyzwolitej pokojówki

władającej językiem polskim i niemieckim. Odpisy świadectw i wymagane wynagrodzenie. Zgłoszenia

Tilemann, Wardegowo, p. Ostrowite, koło Jabłonowa Pomorze.

Poszukuje dzierżawców na mieszkanie, możliwość utrzymania własnej krowy zimą i latem. Zgłoszenia do eksp. „Drwęca” w Lubawie i w Nowemście.

Byczki-cieleta już można zamawiać Lipowy Dwór.

Ziemiaków

pastewnych większą ilość oraz słony kupi

Lipowy Dwór.

Poszukuję kupna

gospodarki

od 100—150 mórg. Zgłoszenia do eksp. „Drwęca” Nowemiasto.

DOM

z ogrodem przy ul. Nad Drwęcą 22 na sprzedaż

Malanowska, Brodnica.

Elektromotor

1 i pół konny 220 Volt 1900 obrotów w stanie jak nowy na sprzedaż „Unia” sp. akc. Brodnica.

WALIZKI

i teki skórzane

poleca

„DRWECA” Nowemiasto

We wtorek, dnia 6 bm.

ZGUBIŁEM

na szosie Nowemiasto—Kuligi proszę. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem

Teofil Żyro, Kuligi.

NOWY ROZKŁAD jazdy kolejowej

ważny od 3 września 1936 r. cena 80 groszy

poleca

Księg. „Drwęca” Nowemiasto.